

Cieszyn, 4 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu
Wydział III Rodzinny i Nieletnich
ul. Strzelecka 1 a
33-300 Nowy Sącz

sygn. akt: III Nsm 543/12

Uczestniczka: Karolina B.
zam. w Nowym Sączu przy

Uczestnik: Tomasz Bujok
zam. w Cieszynie przy ul.

Odpowiedź na pismo procesowe uczestniczki z dnia 21.12.2012

Pan mecenas Paweł J. M. jest już czwartym adwokatem Karoliny B..... (Wojciech S., Tadeusz B.i, Magdalena S.) i zapewne nie ostatnim zważywszy na batalie sądowe, które uczestniczka prowadzi od 2008 roku- wbrew interesowi Dawidka. Dziecko nie w pełni może się cieszyć obecnością taty, ponieważ III RODK Nowy Sącz wykazały manipulacje jego matki uczuciami małoletniego w stosunku do jego ojca, przez co dziecko zdaniem psychologów nie jest obecnie gotowe do zabierania go do domu taty w Cieszynie i jego tam rodziny. Świadczy to także o doskonałej kondycji finansowej uczestniczki, skoro tak często wymienia ona adwokatów na nowych, którzy mają mnie metodami prawnymi od syna izolować.

Fakty przytoczone w moim piśmie z dnia 19 listopada 2012 roku, można łatwo zweryfikować podobnie jak aktualne świadectwo niekaralności, którym dysponuję (załącznik). Wywieranie presji na mojej rodzinie jest także faktem, spowodowany świadectwami pisemnymi moich bliskich w aktach sprawy III Nsm 423/11, pozbawionych kontaktu z dzieckiem. Przejawem takiej presji była także sprawa prowadzona z urzędu na podstawie zawartości mojego telefonu. Policja wystosowała do Sądu wnioski o ukaranie ze względu na złośliwe mnie niepokojenie (załącznik), w wyniku czego złośliwe SMS'y do mnie się skończyły – bo nieuchronność kary w wypadku ponowienia sprawy. Natomiast moja babcia Anna B. (ul. Pogwizdów) do tej pory ma z tego tytułu nieprzyjemności, że napisała prawdziwe oświadczenie o pozbawieniu jej kontaktów z prawnikiem od 2008 roku, w aktach sprawy III Nsm 423/11, co też można łatwo zweryfikować wysyłając tam do niej pracownika Sądu w celu jej rozpytania o Dawidka B.. Gdyby była młodsza, już dawno osobiście zawiózłbym ją do Nowego Sącza na spotkanie z jej szóstym prawnikiem.

Dobrymi przykładami manipulacji Dawidkiem są kontakty zaburzane przez uczestniczkę:

- Gródek nad Dunajcem pismo z dnia 7.08.2012 do Sądu Rejonowego sygn. akt III Nsm 423/11 i jej kuratora nadzorującego wykonywanie postanowień sądowych przez uczestniczkę ustanowionego w sprawie prowadzonej z urzędu III Nsm 302/10, akta Sądu Apelacyjnego III Ca 465/11
- próba uniemożliwienia wycieczki na grzyby pismo z 19 listopada 2012 roku punkt 12. sygn. akt III Nsm 543/12 postępowania prowadzonego z urzędu (świadek kurator Małgorzata Hebda)
- brak aktywacji gry (niedopełnienie tego prostego obowiązku przez matkę) zakupionej przez ojca dla dziecka – dwie płytki, świadek kurator Beata Starzyk i obecna Małgorzata Hebda

Wnoszę o przesłuchanie kuratora sądowego Beaty Starzyk i Małgorzaty Hebda, gdyby Sąd miał wątpliwości co do tych faktów. Przesłuchanie pani kurator Bernadety Kunz, która przy kontaktach ojca z synem nie jest obecna, nie wniesie do sprawy jak wyglądają te spotkania z moim synem oraz nasze relacje, dlatego wnoszę o odrzucenie tego wniosku. Co do następnych punktów mego pisma z dnia 19 listopada 2012 roku, tj. punktu 9 można także łatwo go zweryfikować, ponieważ Barbara Kalisz społeczny rzecznik TPD kontakty oceniła w swych pismach do Sądu, proszę zatem ją przesłuchać, gdyby co do tego punktu Sąd miał wątpliwości (załącznik pismo pani rzecznik TPD z dnia 21.11.2011, które odebrałem mailem). Dyrektor wcześniejszego przedszkola dziecka, tj. punkt 10 mego pisma w sprawie o próbie manipulacji i dezinformacji przedszkola powiedziała mi na ul. Paderewskiego w Nowym Sączu 19.05.2012 ok. godz. 11:00, przed kontaktów z synem. Powiadomiłem obecną wtedy kurator Beate Starzyk i zarejestrowane rozmowę na dyktafonie. Tych parę minut, też można na rozprawie odtworzyć by fakt potwierdzić. Tak jest z każdym punktem opisanym w moim piśmie z dnia 19 listopada 2012 roku w sprawie z urzędu, z zawiadomienia RODK Nowy Sącz.

Doszły niestety także nowe fakty, o których muszę Sąd powiadomić:

- zaburzenie swobodnego kontaktu telefonicznego z 14 grudnia 2012 roku o czym następnego dnia powiadomiłem panią kurator Małgorzatę Hebda na spotkaniu z synem (wnosze o powołanie biegłego psychologa celem wyjaśnienia zachowania dziecka podczas rozmowy telefonicznej, w porównaniu z jego spontanicznością podczas osobistych spotkań z tata na kontaktach w obecności kurator Beaty Starzyk i obecnej Małgorzaty Hebda, dowód: scenopis z tego zdarzenia i płytka zapisu elektronicznego)
- całkowite znieczulenie matki co do potrzeb emocjonalnych dziecka, a także przyzwoitości oraz właściwych stosunków międzyludzkich przez niedopuszczenie do złożenia telefonicznego Dawidkowi życzeń świątecznych, dowód 2 SMS'y z 24.12.2012 godz. 10:19 o treści: „Zadzwońię o osiemnastej by złożyć Dawidkowi życzenia świąteczne. Jeżeli Ci nie odpowiada ta godzina

podaj inną. Pozdrawiam Tomasz Bujok”, drugi podczas próby nawiązywania rozmowy o godzinie 18:03: „Dzwonię do dziecka. Tomek Bujok” i zarejestrowane na dyktafonie próby połączenia się o godzinie 18:00 w Wigilię z matką dziecka zgodnie z SMS'ową informacją (scenopis z tego zdarzenia i płytka zapisu elektronicznego)

•
Uczestniczka niewątpliwie prowadzi polemikę z Sądem i psychologami skoro od kontaktów zasądzonych na podstawie RODK z dnia 24.05.2012 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu się odwołała, aż dwoma sprzecznymi w sobie pismami w sprawie (sygn. akt III Ca 635/12), a mecenas Magdalena Szot po złożeniu apelacji do której była zobowiązana, wypowiedziała jej pełnomocnictwo, najwyraźniej nie zgadzając się z nią. Prawomocne ustalenia Sądu uczestniczka realizuje odkąd jest przymus prawny (egzekucje i obecność kuratora), dochodzi do przekazania dziecka ojcu, a kurator kontakty może ocenić w przeciwieństwie do zachowania uczestniczki, która indoktrynuje dziecko poprzez nastawianie do negatywnie do ojca, co wykazano w najnowszej opinii RODK z dnia 24.05.2012 roku. Zalecenia psychologów w postaci kontakt telefoniczny, zaczęła realizować dopiero po interwencji dyrektora placówki RODK-a w Nowy Sączu (mojego pisma z dnia 6.05.2012 do psychologów nadesłanego faxem w dniu 7.05.2012 , odnotowane także w tych badaniach sygn. akt III Nsm 423/11).

Kontakty poprzez skype'a nie realizuje do tej pory (inicjatywa psychologów), czując się bezkarną wysyłając do Sądu, aż dwie apelacje od kontaktów zasądzonych sygn. akt III Nsm 423/11. Dobrze byłoby aby uczestniczka w sprawach oczywistych postanowień Sądu się nie myliła, ponieważ przy kontaktach z dzieckiem do tej pory było obecnych dwóch kuratorów, tj. Beata Starzyk i obecna pani kurator Małgorzata Hebda. Natomiast ograniczenie władzy rodzicielskiej Karoliny B. poprzez ustanowienie nadzoru kuratora nad wykonywaniem przez nią orzeczeń sądowych sygn. akt III Ca 465/11, to odrębna sprawa.

Realizacja mojej władzy rodzicielskiej będącej wynikiem wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 kwietnia 2010 roku sygn. akt I ACa 91/10 (załącznik), to fakt i obowiązek realizacji moich uprawnień. Stąd obecność moja podczas inauguracji roku szkolnego Dawidka w Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Kochanowskiego, 3 września 2012 roku, który realizacją kontaktu nijakiego nie jest, lecz moim obowiązkiem wypływającym z władzy rodzicielskiej i potrzebą edukacji uczestniczki by zaakceptowała tak podstawowy fakt. Karolina B. zapomina także, że to Sąd Rejonowy o zdarzeniu w dniu 3 września 2012 roku poinformował Prokuraturę Rejonową (załącznik).

Prokuratura natomiast wydając nieprawomocne postanowienie nie zaprzeczyła faktowi wyszarpywania z moich objęć Dawidka przez jego babcię, lecz kazała mi z oskarżenia prywatnego prowadzić sprawę. Ograniczyła się ona tylko do rozpytania matki dziecka, pomijając sprawdzenie innych dowodów w sprawie. Dobrze by było,

aby uczestniczka była bardziej precyzyjna, nie przekłamywała faktów przeze mnie opisywanych. Pismem z dnia 19 listopada 2012 roku, punkt 12 pisałem o jej nieudanej próbie uniemożliwienia wycieczki na grzyby w dniu 20.10.2012 (dowód: kurator Małgorzata Hebda). Później dziecko było bardzo zadowolone z tej wycieczki (załącznik- zdjęcia). Dzień wcześniej natomiast poprzez kontakt telefoniczny rozmawiałem z Dawidkiem mówiąc mu, że dużo ostatnio grzybów u siebie nabierałem w Cieszynie, co zarejestrowałem na dyktafonie (dowód: scenopis plus płytka), nie proponując mu wycieczki. Matka dziecka, która była świadkiem tej rozmowy negatywnie go nastawiła, stąd następnego dnia dziecko oświadcza kuratorce: „ale ja nigdzie nie idę na grzyby”. Podobnie było w Gródku nad Dunajcem, gdy Dawid na wstępie nie chciał uczestniczyć w zabawach na plaży bojąc się reakcji mamy, braku jej aprobaty, nieformalnego zakazu (dowód: zdjęcia z Gródka i świadectwo kuratora Beaty Starzyk obecnej przy kontakcie). Jak matka wychowuje dziecko i co mu o ojcu mówi, których to wyimaginowanych zdarzeń Karoliny B. nie był świadkiem, jako dowód stanowią trzecie badania RODK i protokół z 10 marca 2011 roku sygn. akt III Nsm 519/10 „o perfidii, miłości do mnie i mojej rodziny w Cieszynie”.

Psychologowie doznania Karoliny Bujok zakwalifikowali jako potrzebę chodzenia przez nią na terapię, na którą nie chodzi, a powinna dla dobra dziecka. Należałoby także umożliwić kontynuację terapii dziecku rozpoczętej z inicjatywy jego matki w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej na ul. Broniewskiego. Faktem niezaprzeczalnym o składaniu fałszywych zeznań pomimo pouczenia o odpowiedzialności karnej jest dokument z prokuratury (załącznik), bo uczestnicze do tej pory wydaje się, że jej odpowiedzialność za słowa nie dotyczy.

Dziecko wielokrotnie przy kuratorze twierdziło, że Zbyszek (konkubent jego babci), jest jego prawdziwym dziadkiem, co ja mu cierpliwie wyjaśniałem. Mówiłem, że skoro go lubi to fajnie, powinien jednak wiedzieć, że to wujek, bo dziadek jest w Cieszynie. W Nowym Sączu ma za to mamę i babcię Irkę i to jest jego rodzina. Oszukiwanie małoletniego w tak podstawowej sprawie bardzo źle świadczy o uczestnicze jako o pedagogu i wymaga jej edukacji.

Co do generacyjnej mojej rodziny pragnę stwierdzić, że my spotykamy się kilka razy do roku, najczęściej u mojej babci Anny Bujok (najstarszego członka rodu), przy okazji różnych uroczystości. Ostatnio takie spotkanie miało miejsce 27 listopada 2012 roku na mszy świętej. Była to pamiątka śmierci mojego dziadka Emila Bujoka w kościele parafialnym w Pogwizdowie, gdzie ja oczywiście byłem obecny.

Po uroczystości, spotkaliśmy się wszyscy w domu babci na przyjęciu okolicznościowym. Co do generacyjnej rodziny matki dziecka to należy stwierdzić, że poza Ireną Raczek (babcia dziecka) oraz jej konkubentem, a także chrzestną syna w Nowym Sączu nie było innych osób, które by uczestniczyły w uroczystościach związanych z dzieckiem, takich jak chrzciny, urodziny czy inne. Karolina Bujok

przez te lata twierdziła co psychologowie na pierwszych RODK Bielsko-Biała z 2008 roku zaprotokołowali, iż jej ojciec po tym jak ich zostawił założył nową rodzinę w Grecji, nie ma z nim kontaktu. Z dzieciństwa pamięta tylko alkohol i przemoc w rodzinie. Zagadką dla mnie po dzień dzisiejszy pozostaje co stało się z resztą rodziny jej ojca oraz matki. Gdzie są ciocie, wujkowie, bracia i siostry jej prawdziwej mamy i taty. Moja rodzina w Cieszynie, która jest dosyć liczną, poznała tylko na przestrzeni minionych lat oprócz wspomnianej matki Karoliny B. wyłącznie jej konkubenta oraz jego siostrę będącą de facto chrzestną Dawidka. Podobnie chrzestny dziecka z Cieszyna Gil Mariusz, którego oświadczenie o pozabawieniu kontaktów od 2008 roku widnieje w aktach sprawy III Nsm 423/11, jest także osobą uprawnioną do kontaktów.

Niniejszym pismem podtrzymuję swoje stanowisko i wnioski dowodowe zawarte w wcześniejszym piśmie do Sądu z dnia 19 listopada 2012 roku, prowadzone w sprawie z zawiadomienia RODK Nowy Sącz. Wnoszę także o zastosowanie art. 113 ust. 4 k.r.o. oraz przepisów pokrewnych, aby Sąd mógł z racji swojego urzędu mieć wpływ nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej w wychowywaniu mojego syna Dawidka, przez jego matkę. Przez co uniemożliwił jej dalszą manipulację uczuciami syna do jego ojca i indoktrynacji jego osoby. Celowość zobowiązania do terapii matki dziecka wskazanej przez psychologów w opinii RODK i umożliwienia małoletniemu kontynuacji terapii rozpoczętej w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Nowym Sączu ul. Broniewskiego 5 do której jego matka go pierwotnie zapisała.

Z wyrazami szacunku
Tomasz Bujok

Załączniki:

1. odpis pisma
2. dokumenty podane w piśmie
3. scenopisy zapisów elektronicznych
4. zdjęcia z ostatnich kontaktów